



Sygn. akt IV CSK 660/12

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Iwona Koper (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa E. P.

przeciwko J. H. i Z. W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 23 maja 2013 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 3 kwietnia 2012 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Powód E. P. wniósł pozew przeciwko J. H. oraz Z. W. o zapłatę 156 491,24 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 kwietnia 1998 r. do dnia zapłaty i kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy w G. nakazem zapłaty z dnia 4 lutego 2010 r. uwzględnił powództwo w całości. Od tego nakazu pozwani wnieśli sprzeciw. Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 22 września 2011 r. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 156 491,24 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 kwietnia 1998 r. do dnia zapłaty oraz obciążył pozwanych solidarnie kosztami sądowymi w kwocie 7 825 zł i kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 3 617 zł. Ustalił, że pozwani od dnia 11 grudnia 1991 r. do dnia 28 stycznia 2009 r. byli członkami zarządu „B.” - Budownictwo Morskie W. i H. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Powód zawarł z tą spółką umowę o wykonanie robót elektrycznych w budynku. Rozliczenie za roboty miało następować etapami. Powód wystawił faktury za wykonane roboty. W dniu 27 marca 1998 r. zarząd spółki złożył wniosek o ogłoszenie jej upadłości, która została ogłoszona postanowieniem Sądu z dnia 10 kwietnia 1998 r. Powód zgłosił do masy upadłości wierzytelność w kwocie 156 491,24 zł, która została ujęta na liście wierzytelności, lecz nie objęto jej ostatecznym planem podziału funduszy masy. Postanowieniem z dnia 4 marca 2008 r. Sąd stwierdził ukończenie postępowania upadłościowego. Postanowieniem z dnia 2 czerwca 2009 r. nadano klauzulę wykonalności wyciągowi z listy wierzytelności. Pozwani odmówili zapłaty twierdząc, że roszczenie uległo przedawnieniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, roszczenie powoda ma charakter odszkodowawczy i ulega przedawnieniu w terminie określonym w art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. Termin ten rozpoczyna bieg od chwili powzięcia wiadomości przez wierzyciela o wydaniu postanowienia o umorzeniu postępowania upadłościowego, o ile z treści tego postanowienia wynika oczywisty brak majątku spółki do zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego. Według Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie powód dowiedział się o bezskuteczności egzekucji z chwilą powzięcia informacji o postanowieniu o umorzeniu postępowania upadłościowego. W tej chwili

bezskuteczność stała się okolicznością obiektywną i dopiero wówczas powstał stan niemożności zaspokojenia wierzyciela, a tym samym rozpoczął bieg terminu przedawnienia roszczenia.

Sąd Okręgowy zauważył, że przyjęcie koncepcji prezentowanej przez pozwanych prowadziłoby do sytuacji, w której powód zostałby pozbawiony możliwości dochodzenia swoich praw względem członków zarządu na podstawie art. 299 k.s.h. w sytuacji, gdyby postępowanie upadłościowe spółki trwało dłużej niż 10 lat. Nie podzielił poglądu, że wierzyciel był obowiązany wytoczyć powództwo przeciwko członkom zarządu w czasie trwania postępowania upadłościowego. Gdyby bowiem postępowanie upadłościowe doprowadziło do zaspokojenia wierzytelności z masy upadłości, wierzyciel zostałby narażony na negatywne rozstrzygnięcie postępowania przeciwko członkom zarządu i ponoszenie kosztów tego postępowania.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwani nie wykazali żadnej z przesłanek zwalniających ich od odpowiedzialności, określonych w art. 299 § 2 k.s.h.

Pozwani wnieśli apelację od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2012 r. oddalił apelację i zasądził od pozwanych na rzecz powoda 2 700 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego. Uznał, że prawidłowe są ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy. Nie podzielił zarzutu naruszenia art. 328 § 2 i art. 318 § 1 k.p.c., a także art. 479 § 1 k.p.c. przez uwzględnienie spóźnionego zarzutu sprzeczności podniesionego przez pozwanych zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego. Podkreślił, że konstrukcja nadużycia prawa jest instytucją prawa materialnego, Sąd orzekający jest zatem uprawniony do zastosowania przepisu art. 5 k.c. z urzędu, jeżeli uzna, że w okolicznościach danej sprawy zachodzą szczególne okoliczności dostatecznie uzasadniające jego zastosowanie. W postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych sąd ograniczony jest przy tym materiałem dowodowym, zebrany z zachowaniem zasad prekluzji określonych przez art. 479<sup>12</sup> § 1 i art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c., które w niniejszej sprawie nie zostały naruszone. Sąd Apelacyjny wskazał, że zarzut naruszenia art. 5 k.c. jest również o tyle nieuzasadniony, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia w ogóle nie odniósł się do instytucji

nadużycia prawa. Sąd ten nie odwołał się do przepisu art. 5 k.c. jako podstawy rozstrzygnięcia i nie stwierdził wprost, że podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwanych było czynnością godzącą w zasady współzycia społecznego lub było sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 442<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c., Sąd Apelacyjny stwierdził, że wprowadzie charakter odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest sporny, jednakże próbą uporządkowania w tej mierze orzecznictwa jest uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08 (OSNC 2009, nr 2, poz. 20), według której do roszczeń wierzycieli spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przeciwko członkom jej zarządu - art. 299 k.s.h. - mają zastosowanie przepisy o przedawnieniu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. W okolicznościach niniejszej sprawy 10-letni termin przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda należy liczyć od chwili zaniechania przez pozwanych zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, które doprowadziło w konsekwencji do bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce. Ta chwila nie była sporna między stronami. Przesłanki do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiły z końcem 1996 r., zatem termin 10-letni upłynął z końcem 2006 r., przy pozwie wniesionym w niniejszej sprawie w styczniu 2010 r. Sąd Apelacyjny, odnosząc się do upływu 3-letniego terminu przedawnienia biegnącego od powzięcia przez powoda wiedzy o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, stwierdził, że wbrew zarzutowi pozwanych został on zachowany. Termin ten rozpoczął bieg od dnia postanowienia Sądu o stwierdzeniu zakończenia postępowania upadłościowego, tj. od dnia 4 marca 2008 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach tej sprawy podniesienie przez pozwanych zarzutu przedawnienia w zakresie upływu 10-letniego terminu podlega ocenie według art. 5 k.c. Stosowanie tego przepisu jest dopuszczalne również w sprawach dotyczących roszczeń określonych w art. 299 k.s.h. Przeszkodą do zastosowania tego przepisu nie jest też status przedsiębiorcy przysługujący wierzycielowi. Zastosowanie art. 5 k.c. do zarzutu przedawnienia może być uznane za zasadne także wtedy, gdy opóźnienie w dochodzeniu roszczenia spowodowane jest przyczynami niezależnymi od obu stron stosunku

zobowiązaniowego (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2007 r., III CSK 208/06, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2009 r., I CSK 386/08, OSNC-ZD 2009 D, poz. 109, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 163/09, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r., III CSK 16/10, OSP 2011, nr 11, poz. 111).

Sąd Apelacyjny wskazał też, że charakter prawny roszczeń wierzycieli przewidzianych w art. 299 k.s.h. jest nadal sporny, a uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego zapadła w dniu 7 listopada 2008 r., a więc już po upływie 10-letniego terminu przedawnienia roszczenia powoda liczonego zgodnie ze stanowiskiem pozwanych. Do tego czasu w orzecznictwie wyrażano również zapatrywanie, że art. 299 k.s.h. dotyczy odpowiedzialności za cudzy dług. Przy takiej konstrukcji wskazywano zaś na 10-letni termin przedawnienia roszczenia biegnący od dnia wezwania członków zarządu spółki do zapłaty w najwcześniejszym możliwym terminie, czyli w zasadzie dopiero po stwierdzeniu bezskuteczności egzekucji wobec spółki. W tej sytuacji trudno skutecznie zarzucać powodowi, że nie podejmował równocześnie ze zgłoszeniem swojego udziału w postępowaniu upadłościowym spółki zarządzanej przez pozwanych innych czynności bezpośrednio wobec nich, powodujących przerwanie biegu przedawnienia dochodzonego obecnie roszczenia. Wskazać też należy, iż skoro odpowiedzialność członków zarządu spółki z o.o. ma charakter subsydiarny, bowiem aktualizuje się dopiero z chwilą stwierdzenia bezskuteczności egzekucji prowadzonej wobec spółki, to w okolicznościach niniejszej sprawy nastąpiło to już po upływie 10-letniego terminu przedawnienia roszczenia powoda. Do tego czasu powód miał bowiem podstawy liczyć, iż zostanie zaspokojony z majątku spółki.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w państwie prawnym nie może być aprobowana taka sytuacja, gdy wierzyciel nie uzyskuje zaspokojenia słusznego roszczenia wpadając w „pułapkę” przedawnienia, przy czym nie jest to spowodowane zwykłą bezczynnością wierzyciela, lecz wiąże się z jego działaniami podejmowanymi zgodnie z obowiązującymi procedurami regulującymi zasady dochodzenia określonych roszczeń. W takiej szczególnej sytuacji, która wystąpiła w okolicznościach niniejszej sprawy, zastosowanie powinien znaleźć przepis art. 5 k.c., przy czym jego zastosowanie nie musi być uzasadnione

jakimkolwiek zawinionym zachowaniem się osób zobowiązanych do zaspokojenia roszczenia.

Pozwani wnieśli skargę kasacyjną, w której zaskarżyli wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, mianowicie art. 479<sup>12</sup> § 1 zd. 1 i zd. 2 w związku z art. 391 § 1 oraz w związku z art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c. oraz prawa materialnego, mianowicie art. 299 k.s.h. i art. 5 k.c. przez jego zastosowanie z urzędu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie jest trafny zarzut naruszenia art. 479<sup>12</sup> § 1 w związku z art. 391 § 1 oraz w związku z art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c. przez uwzględnienie podniesionego przez powoda w sposób spóźniony i niesprecyzowanego zarzutu nadużycia prawa przez pozwanych wyrażającego się w podniesieniu ani związany z nim zarzut naruszenia przez pozwanych zarzutu przedawnienia roszczenia powoda art. 5 k.c. przez jego zastosowanie z urzędu, tj. – jak podkreślono w skardze kasacyjnej – „pomimo braku skonkretyzowania i sprecyzowania przez powoda zasady współżycia społecznego rzekomo naruszonej przez pozwanych na skutek podniesienia przez nich zarzutu przedawnienia i pomimo tego, że zarzut nadużycia prawa został przez powoda podniesiony w sposób spóźniony oraz pomimo niezachodzenia w sprawie wyjątkowych, szczególnych okoliczności - rażących i nieakceptowalnych ze względów aksjologicznych lub teleologicznych, z zaniechaniem dokonania konkretyzacji zasady współżycia społecznego rzekomo naruszonej przez pozwanych podniesieniem przez nich zarzutu przedawnienia, z zaniechaniem wskazania, jakich ocen jednostkowych Sąd dokonał i jakie wartości (jakie i czyje dobra) miał przy tym na względzie, jakie sformułował oceny preferencyjne (dlaczego pewne dobra uznał za ważniejsze od innych)”. Po pierwsze, z uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wynika, że Sąd Apelacyjny zastosował art. 5 k.c. nie dlatego, że taki zarzut jako spóźniony w postępowaniu gospodarczym podnieśli powodowie, lecz z urzędu. Nie można tymczasem wykluczać dokonywania z urzędu oceny sposobu wykonywania prawa podmiotowego. Po drugie, w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia art. 5 k.c. Trafna jest konstatacja Sądu Apelacyjnego, że zachowanie wierzyciela było

prawidłowe – niezależnie od stanu majątkowego dłużnika (spółki) miał on prawo oczekiwać, że uzyska choć w części zaspokojenie swoich roszczeń w postępowaniu upadłościowym, co pozwoli mu wystąpić z roszczeniem o właściwą kwotę do członków zarządu na podstawie art. 299 k.s.h. Wierzyciel zatem czekał na zakończenie postępowania upadłościowego, a nie miał żadnego wpływu na długość jego trwania. Dopiero wyciąg z listy wierzytelności stanowił też dla niego tytuł egzekucyjny wydany wobec spółki, który otwierał możliwość szukania zaspokojenia w postępowaniu określonym w art. 299 k.s.h. niesprawiedliwe byłoby przy tym przyjęcie, że gdy upłynął 10-letni termin od zdarzenia wyrządzającego szkodę, to wyłączy to odpowiedzialność członków zarządu, ponieważ w rezultacie odpowiedzialność ta zawsze byłaby wyłączona przy długo trwających postępowaniach upadłościowych, co byłoby sprzeczne z celem art. 299 k.s.h. W tej sprawie zachodziły zatem okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 5 k.c., a - jak już wcześniej wskazano – Sąd mógł tego dokonać z urzędu.

Jedynie na marginesie należy przy tym zauważyć, że na pełnym nieporozumieniu polega podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut braku skonkretyzowania i sprecyzowania przez powoda zasady współzycia społecznego rzekomo naruszonej przez pozwanych. Postulat, aby sąd, rozstrzygając sprawę na podstawie art. 5 k.c., sformułował konkretną zasadę współzycia, na którą się powołuje, rzeczywiście był formułowany w czasach PRL-u (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1964 r., I PR 159/64, OSN 1965, nr 1, poz. 19) i sporadycznie również w okresie III Rzeczypospolitej (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, niepubl. i z dnia 14 października 1998 r., II CKN 928/97, OSNC 1999, nr 4, poz. 75). Odmienne jednak i w pełni trafne stanowisko zajął później Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 6 stycznia 2009 r., I PK 18/08 (OSN 2010, nr 13–14, poz. 156) i z dnia 16 czerwca 2009 r., I CSK 522/08 (niepubl.). W wyroku z dnia 4 października 2001 r., I CKN 458/00 (niepubl.) Sąd Najwyższy trafnie przyjął, że w art. 5 następuje w istocie odesłanie do zasad słuszności, dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym czy też zasad uczciwości obowiązujących w stosunkach cywilnoprawnych. W wyroku z dnia 28 listopada 2001 r., IV CKN 1756/00 (niepubl.) podkreślił zaś, że treść zasad współzycia społecznego nie jest zdefiniowana. Z uwzględnieniem,

iż Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP), należy przyjąć, że odwołanie się do zasad współżycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa. Ujmując rzecz ogólnie, można przyjąć, że przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania.

Nie jest też trafny zarzut naruszenia art. 299 k.s.h. przez przyjęcie, że koniecznymi przesłankami wystąpienia przez wierzyciela spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z powództwem przeciwko członkom jej zarządu są legitymowanie się (dysponowanie) przez wierzyciela tytułem egzekucyjnym wydanym przeciwko spółce oraz wykazanie przez wierzyciela faktu poniesienia szkody. Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika jednoznacznie, że powód w postępowaniu określonym w art. 299 k.s.h. ma legitymować się tytułem egzekucyjnym wydanym przeciwko spółce, a jedynie jako wyjątek przyjmuje się sytuację, gdy uzyskanie takiego tytułu jest niemożliwe, bo spółka straciła byt prawny wskutek wykreślenia jej z rejestru. Jest to oczywiste, jeśli się zważy, że granicę odpowiedzialności członków zarządu stanowi wysokość zobowiązań spółki. W postępowaniu związanym z zastosowaniem art. 299 k.s.h. wielkość tych zobowiązań musi zatem być przesądzona.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekł, jak w sentencji.